IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 8)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 10)**

z dnia 15 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 8)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 10)

15 stycznia 2020 r.

Komisje do Spraw Unii Europejskiej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Tyszki (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrzyły:

I. informację na temat Europejskiego Zielonego Ładu wraz ze stanowiskiem Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kurtyka** minister klimatu wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, **Ewelina Augustyniak** naczelnik wydziału w Ministerstwie Aktywów Państwowych, **Leszek Banaszak** zastępca dyrektora departamentu MAP, **Zbigniew Kubacki** zastępca dyrektora departamentu MAP, **Waldemar Łagoda** zastępca dyrektora departamentu MAP, **Radosław Tabak** naczelnik wydziału w MAP, **Magdalena Ochej-Łokuciejewska** naczelnik wydziału w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Dariusz Serówka** główny specjalista w MFiPR, **Natalia Ścięgosz** główny specjalista w MFiPR, **Hanna Uhl** zastępca dyrektora departamentu Ministerstwa Rozwoju, **Norbert Jeziolowicz** dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich, **Agnieszka Wicha** starszy specjalista w Związku Banków Polskich, **Katarzyna Kamińska** główny specjalista w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Jacek Ostroga** główny specjalista w MGMiŻŚ, **Marta Szufler** naczelnik wydziału w MGMiŻŚ, **Jerzy Ziaja** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Magdalena Reda** specjalista ds. ochrony środowiska w CCR Polska sp. z o.o., **Marek Suchowolec** członek zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, **Marzena Słupeczańska** doradca w Departamencie Efektywności Energetycznej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Paweł Trzaskowski** wicedyrektor Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli, **Wojciech Kubalewski** przewodniczący Partii Zieloni Warszawa oraz **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes zarządu Fundacji Strefa Zieloni.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Bogusława Kram**, **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w Biurze Komisji Sejmowych; **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Stwierdzam kworum. Niestety, pani przewodnicząca Urszula Pasławska z powodów rodzinnych nie mogła być dzisiaj obecna. Witam serdecznie wszystkich członków obu Komisji, witam państwa wiceprzewodniczących, witam ministrów i towarzyszące im osoby.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny.

Zatem przechodzimy do rozpatrzenia informacji na temat Europejskiego Zielonego Ładu i stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w tym zakresie. Informację przygotowaną

wspólnie przez Ministerstwo Klimatu i Ministra, członka Rady Ministrów ds. europejskich przedstawią minister klimatu Michał Kurtyka oraz podsekretarz stanu w MK pan Adam Guibourgé-Czetwertyński. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie informacji.

Minister klimatu Michał Kurtyka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzień dobry. Dziękujemy bardzo za to wspólne posiedzenie obydwu Komisji w temacie, który jest dla nas bardzo istotny, który odzwierciedla zarówno centralne usytuowanie problematyki Zielonego Ładu i transformacji w kierunku neutralności klimatycznej, które zostało zaproponowane przez panią przewodniczącą von der Leyen, jak również jest w centrum zainteresowań ministerstwa, którym mam przyjemność kierować.

Jak państwo może śledzili, Rada Europejska w dniach 12 i 13 grudnia 2019 r. wyznaczyła cel osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej w 2050 r. Trzeba zaznaczyć, że tekst tych konkluzji nie stwarza zobowiązania prawnego Polski do osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 r., lecz zgodnie z porozumieniem paryskim w drugiej połowie XXI wieku, zgodnie z tymi zapisami, które znajdują się w tym porozumieniu. Postanowienia te znajdą również odzwierciedlenie w legislacji UE niezbędnej do wdrożenia celu unijnego. To również znalazło się w konkluzjach.

Mamy wszyscy świadomość, że wyzwanie, jakim jest realizacja postulatu neutralności klimatycznej jest dla takiego kraju jak Polska znacząco większe niż średnia dla państw UE. Podnosiliśmy aspekt związany zarówno z dostępnością kapitału, dostępnością środków na przeprowadzenie takiej transformacji, jak również podnosiliśmy punkt startu, który dla naszego kraju jest inny niż dla większości naszych partnerów, i trudno jest, abyśmy byli w stanie w tym samym tempie dobiegać do wyznaczonego celu, mając tak różne punkty początkowe pomiędzy Polską i innymi krajami.

Polska pozostaje zobowiązana do osiągniecia neutralności klimatycznej, tak jak wspomniałem, zgodnie z zapisami porozumienia paryskiego. Będziemy do niej dochodzić w swoim tempie w sposób bezpieczny i odpowiedzialny, z uwzględnieniem krajowych warunków społecznych i gospodarczych. Jednocześnie przyczyniliśmy się do tego, żeby ambicje innych państw członkowskich, które uważają, że mogą osiągnąć neutralność klimatyczną szybciej, były w pełni odzwierciedlone we wspólnych konkluzjach 28 państw.

Mamy również świadomość, że w tym roku rozpoczyna się cały szereg działań, które będą związane Europejskim Zielonym Ładem. Będzie to przedmiot naszych bardzo intensywnych rozmów z partnerami z Brukseli, oczywiście w pierwszym rzędzie z Komisją Europejską, ale w następnym, w miarę jak będą się pojawiały propozycje legislacyjne, będzie to dialog z państwami członkowskimi w ramach Rady UE, czy innych instancji, jak również w momencie kiedy te propozycje będą przechodziły przez akceptacje tych ciał do PE. Niewątpliwie PE będzie odgrywał bardzo ważną rolę.

Mamy publikacje Europejskiego Zielonego Ładu, czyli szeregu działań legislacyjnych, które Komisja zobowiązuje się podjąć. Dzisiaj mamy pierwszą aplikację, jeżeli chodzi o realizację przez Komisję Europejską tych ustaleń, jak również bardzo ważny dla Polski element polegający na Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jak być może państwo pamiętają, Fundusz Sprawiedliwej Transformacji był dyskutowany już wcześniej. W ramach dyskusji z Komisją Europejską Polska również wnosiła kwestię uwarunkowań regionów zależnych od paliw kopalnych, zależnych od węgla. To znalazło odzwierciedlenie w propozycjach w PE, jak również było jednym z centralnych punktów COP24 w Katowicach, który otwarty został wokół deklaracji o sprawiedliwej i solidarnej transformacji, a następnie dyskusja na temat sprawiedliwej transformacji przekształciła się w dyskusję na temat mechanizmu sprawiedliwej transformacji. Wczoraj Komisja Europejska opublikowała regulamin tego dokumentu. Według zaproponowanej alokacji Polska ma osiągnąć najwyższą kwotę alokacji w ramach tego funduszu i to jest dla nas bardzo dobra wiadomość, potwierdzająca w sposób jednoznaczny trafność przyjętej ścieżki, potwierdzająca, że we właściwy sposób, we wspólny sposób z Komisją Europejską rozumiemy nasze zobowiązanie, uznanie naszej wyjątkowości, jak również po stronie naszych pozostałych partnerów.

Jesteśmy dzisiaj na początku tej drogi, która przez cały 2020 r. będzie nas prowadziła do dyskusji poprzez prawo klimatyczne, które zostanie zaproponowane przez Komisję Europejską w marcu, do dyskusji na temat innych elementów zaproponowanych przez Komisję. Tutaj zwracamy uwagę naszym partnerom komisyjnym, że niezbędne jest dogłębne zrozumienie, przedstawienie pewnych analiz pokazujących nam wspólnie, przekonujących nas wspólnie, czy i w jaki sposób możliwe jest osiągnięcie innych celów niż te, które praktycznie zakończyliśmy niedawno w negocjacjach, jeżeli chodzi o cel na 2030 r.

Niedawno zakończyliśmy negocjacje na temat tego, jak ma wyglądać potencjał redukcyjny, jak ma wyglądać cel redukcyjny dla UE. W tym momencie jesteśmy w przededniu potwierdzenia wykonalności realizacji tego dopiero co ustalonego celu, również w planach energii i klimatu, które przekazywane są do Komisji Europejskiej. Z naszych dyskusji wiemy, że nie wszystkie państwa członkowskie w ogóle przedstawiły takie plany, więc trudno jest na razie mówić o tym, jak wykonalne będzie kontynuowanie dyskusji na temat innych celów i na temat tego, w jaki sposób je osiągnąć.

Myślę, że to tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie z mojej strony, panie przewodniczący. Jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o debatę.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłoszenia. Pani Lenartowicz jako pierwsza.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Szanowni państwo, panie ministrze, chcę dopytać, bo chcę się upewnić, czy dobrze zrozumiałam. Z pana wypowiedzi wynika, że decyzja o tym, że nie przyjmiemy celu neutralności na 2050 r., jest ostateczna, a nie odsunięta tylko w czasie – przez pół roku. Tak zrozumiałam dosłowną pana wypowiedź, potwierdzającą to, że zgodnie z porozumieniem paryskim będziemy do tego dochodzić we własnym tempie. Prosiłabym też, aby wyraźnie oddzielać porozumienie paryskie, które bezpośrednio nie jest źródłem prawa, tylko jest ogólną wytyczną, od kwestii negocjacji nowego Zielonego Ładu i kwestii celów bilansowania obecnie złożonych propozycji przez Komisję Europejską. To są jakby dwa porządki.

Chciałam jeszcze zapytać o drugą kwestię, związaną z wczorajszą propozycją dotyczącą sprawiedliwej transformacji Komisji Europejskiej. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie? W tej chwili, w kontekście dyskusji i debat na temat budżetu UE, gdzie jedną z propozycji jest, żeby część środków na sprawiedliwą transformację przesuwać na przykład z polityki spójności. Jakie jest stanowisko polskiego rządu? Większość z tych kwestii będzie się teraz ważyć na poziomie negocjacyjnym, a obecnie przedłożone zasady dostępu do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji będą prezentowane i debatowane na forum PE w najbliższym czasie. Jakie jest stanowisko rządu w stosunku do propozycji, a takie się pojawiają, żeby dostęp do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji był ograniczony tylko do tych państw, które zdecydują się na odejście od paliw kopalnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję pani poseł Lenartowicz. W tej chwili mam zapisanych do głosu: pana Jacka Czerniaka, panią Małgorzatę Tracz, pana Andrzeja Grzyba i pana Jacka Protasiewicza. W międzyczasie proszę o kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę pana posła Jacka Czerniaka.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie. Czy zgoda na to, żeby Polska osiągnęła neutralność klimatyczną później niż pozostałe państwa członkowskie, jest decyzją twardą, bo zadawaliśmy to pytanie również ministrowi spraw zagranicznych, czy prawdą jest stwierdzenie przewodniczącego Rady, mówiące o tym, że szefowie państw wrócą do tej kwestii na szczycie w czerwcu 2020 r. Proszę potwierdzić lub zaprzeczyć, że to już jest decyzja twarda, dotycząca naszego kraju.

Po pierwsze, czy rząd polski ma opracowane koszty transformacji, przejścia na neutralność klimatyczną. Ile ta transformacja będzie kosztowała państwo polskie? Oczy-

wiście zadawałem to pytanie ministrowi spraw zagranicznych, ale uzyskałem, można powiedzieć, odpowiedź dyplomatyczną. Chodzi mi dokładnie o konkretne, bezwzględne liczby w złotówkach – ile nasze państwo będzie kosztować ta transformacja.

Pan minister powiedział również, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji został już przyjęty i już jest stwierdzona alokacja dla Polski. Był też głos prezydenta Francji, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji będzie z tym powiązany i na tym etapie pieniądze mogą nie być przeznaczone dla Polski. Jeżeli jest już decyzja dotycząca Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to proszę powiedzieć, jaka jest alokacja i czy rzeczywiście regulamin został przyjęty. Rozumiem, że Komisja Europejska już go przyjęła, więc zadawałem również pytanie, czy my, jako strona polska, zgłaszaliśmy propozycję do regulaminu. Minister spraw zagranicznych powiedział, że było to przedmiotem dyskusji, ale pytam konkretnie, jakie propozycje ze strony państwa polskiego zostały zgłoszone do właśnie przyjętego, jak się okazuje, regulaminu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Pani poseł Tracz, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Tracz (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Mam konkretne pytania. Wiemy już, że 25% środków z przyszłego budżetu UE na lata 2021-2027 ma być przeznaczone na walkę ze zmianami klimatu. To jest co czwarte euro. Są to rekordowe nakłady. Wiemy również, że w Brukseli nie ma zgodności, aby Polska mogła się starać o te nakłady. Wiemy, że państwa, które będą się starały o te środki, muszą przedstawić konkretne plany, co chcą zrobić, by osiągnąć neutralność klimatyczną, jak przeprowadzić sprawiedliwą transformację. Natomiast my tych planów nie mamy. Było to we wcześniejszym pytaniu.

Chciałam zadać jeszcze trzy dodatkowe pytania. Po pierwsze, czy są wyliczenia rządu, jak opóźnienie we wdrożeniu Zielonego Ładu, a tym samym opóźnienie w transformacji energetycznej, wpłynie na wzrost kosztów produkcji oraz PKB w ciągu najbliższych 10 lat?

Kolejne pytanie. Wiemy, że pieniądze z praw do emisji dwutlenku węgla w 2019 r. były rekordowe i wyniosły 420 mln euro. Na rok 2020 przewidywane są jeszcze większe wpływy z tego tytułu. W ilu procentach te pieniądze zostały spożytkowane na inwestycje w odnawialne źródła energii? Poprzez odnawialne źródła energii rozumiem w dużej mierze energię ze słońca, z wiatru, a nie np. energię atomową. Ile środków będzie przeznaczone na ten cel w 2020 r.?

Trzecie pytanie. Wiemy, że z pojęciem Zielonego Ładu wiąże się wprowadzenie dodatkowych ceł na towary z przedsiębiorstw, które nie zmniejszają emisji gazów cieplarnianych. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie i na jakim etapie ten temat jest w naszym rządzie?

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Odniosłem wrażenie, że informacja pana ministra dotyczy głównie części klimatycznej, a właściwie części, która dotyczy mechanizmu sprawiedliwej transformacji, natomiast nie całego pakietu, który nazwany jest nowym Zielonym Ładem. To jest zrozumiałe, bo to jest przedmiot zainteresowania pana, zresztą znany od wielu lat. Z dużą przyjemnością zawsze wysłuchiwałem pańskich opinii i stanowisk rządu reprezentowanego przez pana.

Tak naprawdę nowy Zielony Ład to jest koncepcja gospodarcza na lata – do roku 2030. Możemy sobie to porównać ze strategią lizbońską, która była do roku 2010 i ze strategią Europa 2020 – do roku 2020. W tej chwili mamy do czynienia z nowym projektem, który obejmuje de facto wszystkie działy gospodarki. Oczywiście najistotniejszym elementem i celem jest właśnie ten symboliczny cel neutralności klimatycznej do roku 2050.

Są tam również cele pośrednie i wydaje mi się, że one w chwili obecnej są o niebo trudniejsze do osiągnięcia. Zresztą dziękuję panu ministrowi za podkreślenie tego faktu, bo przecież cel redukcyjny do roku 2030 został już przyjęty w poprzedniej kadencji PE i w tej chwili z nową kadencją. Cel redukcyjny de facto został poddany rewizji. To jest

chyba kluczowa rzecz w celach klimatycznych, która będzie nas bardzo mocno absorbowała. Podniesienie redukcji z 40% do 50, a może nawet do 55, to jest ogromne wyzwanie.

Z racji tego, że są dwie Komisje – Komisja do Spraw Unii Europejskiej i Komisja Środowiska, chciałbym zauważyć, że również inne działy gospodarki będą w to bardzo mocno wmontowane, nie tylko energetyka, nie tylko klimat, ale również rolnictwo, również gospodarka morska, całe *blue economy.* Będzie pewne przyspieszenie, jeśli chodzi o opracowanie nowej strategii – na przykład leśnej. Będziemy mieli do czynienia z bardzo zróżnicowanymi i trudnymi do przyjęcia – na przykład przez rolnictwo – reformami, które dotyczą na przykład stosowania pestycydów, nawozów, a w szczególności ich ograniczania. To będzie powodowało daleko idące perturbacje. Myślę, że zderzymy się tutaj z trochę większymi problemami niż tylko to, o czym w chwili obecnej dyskutujemy, czyli *Just Transition Fund*.

Po prostu, chciałem złożyć taką generalną uwagę, bo uważam, że powinniśmy być świadomi tego, że to jest de facto nowy program gospodarczy, który bardzo mocno nas zaabsorbuje. Nie wartościuję tego, czy to jest pozytywne, czy negatywne dla Polski, choć generalne stanowisko polskiego rządu jest pozytywne, jeżeli chodzi o nowy Zielony Ład. Problem mamy ze sfinansowaniem trudnych dla nas reform, z czym się osobiście zgadzam. Wyraziłem to między innymi w tym stwierdzeniu, jeżeli chodzi o cel pośredni redukcyjny do roku 2030. Zresztą jeszcze w poprzedniej kadencji PE, jako sprawozdawca osobiście miałem okazję prowadzić parę związanych z tym dokumentów. Myślę, że cele, które były tam zapisane, dla nas również były pewnego rodzaju wyzwaniami. Teraz pojawia się nowa rzeczywistość.

De facto, oczywiście na wszystko potrzebne są pieniądze i siłą rzeczy jest to najbardziej absorbujące i najważniejsze, bo od tego zależy ewentualny sukces kraju członkowskiego takiego jak Polska, który ma 85% energii z węgla. Powinniśmy też sobie powiedzieć, że finansowanie transformacji unijnej gospodarki ma być poprzez wygenerowanie 1 biliona euro inwestycji do roku 2030, aby w tym przedziale czasowym osiągnąć takie efekty. Z drugiej strony wiemy, że na osiągnięcie celów klimatycznych do roku 2030 – według danych Komisji Europejskiej – będzie potrzeba 260 mld euro na rok, a na całą dekadę 2,6 biliona euro. Oczywiście największe potrzeby będzie przedstawiało budownictwo, bo to jest około 120 mld euro. W składzie mechanizmu sprawiedliwej transformacji będzie z jednej strony Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i pożyczki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, których celem będzie zapewnienie inwestycji najczęściej powtarzanej kwoty 100 mld do roku 2027, ale do 2030 r. to już jest 143 mld, prawda?

W moim przekonaniu bardzo ciekawą rzeczą – i to jest też wyzwanie dla nas również jako polskiego parlamentu i polskiego rządu – jest wezwanie Komisji do Rady i PE, które mówi, że w wieloletnich ramach finansowych do roku 2027 co najmniej 25% ogółu budżetu ma być przeznaczone na cele związane z osiągnięciem celów klimatycznych. To jest tylko 485 mld, więc to niewątpliwie będzie nas bardzo determinowało, nawet jeżeli te pieniądze zostaną przyznane w postaci na przykład największych transferów – polityka spójności, wspólnotowa polityka rolna. Będzie to nas, że tak powiem, bardzo absorbowało w tym zakresie i będziemy musieli dać na to odpowiedź. Wydaje mi się, że częstokroć nasze dotychczasowe oceny, na co wydamy pieniądze z polityki spójności albo ze wspólnotowej polityki rolnej, albo na przykład polityki rybackiej, mogą się okazać trudne do spełnienia, bo będziemy musieli przeorientować ten strumień pieniędzy.

Oczywiście są też środki z *Invest in You* – dawny plan Junckera. Tu jest 280 mld. W związku z tym postawiłbym konkluzywne pytanie: jak pan minister ocenia taką, bym powiedział, polską elastyczność w dostosowaniu się do wyzwań związanych z tymi funduszami? Będziemy musieli się tak zorientować, żeby móc z tego korzystać. Uważam, że to jest najważniejsza strategia – wysokość wynegocjowanych funduszy przez polską stronę, co w konsekwencji pozwoli nam w czerwcu na Radzie Europejskiej powiedzieć „tak" albo „nie", a z drugiej strony przeorientowanie tych celów, które są związane z negocjacjami WRF i w konsekwencji sektorowych polityk, które będą musiały być w to zaangażowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko, dlatego że mam świadomość, że bardziej właściwym adresatem dwóch moich pytań byłby pan minister Konrad Szymański, ale kieruję do pana ministra i do współpracowników oraz reprezentantów MSZ.

Pierwsze pytanie będzie krótkie, ale w pewnej kontynuacji do tego, co powiedziała pani poseł Lenartowicz. Na ile przesądzone jest przystąpienie RP do nowego Zielonego Ładu. Pytam w kontekście oficjalnego wywiadu, którego udzieliła pani przewodnicząca Komisji Europejskiej pod koniec grudnia w poważnym dzienniku „La Repubblica", mówiąc o tym, że ma obietnicę Polski, rozumiem, że wyrażoną przez pana premiera Morawieckiego pewnie w bezpośrednim spotkaniu, że Polska latem przystąpi do realizacji celu, jakim jest neutralność klimatyczna w roku 2050. Zatem oświadczenia naszych polityków, w tym premiera, brzmią nieco inaczej. Od razu mówiłem, że mnie taka interpretacja rozmowy, którą wyczytałem z wywiadu pani von der Leyen, cieszy oczywiście dużo bardziej – nie martwi. Chciałbym wiedzieć, na ile jest to już zobowiązanie, a na ile ciągle ruchomy cel.

Drugie pytanie, czy wobec oświadczenia, jednak oficjalnego, na konferencji prasowej, pana prezydenta Macrona o tym, że kraje, które nie uczestniczą w osiąganiu celu neutralności w 2050, ten temat będzie przedmiotem albo rozmów bilateralnych, które będą na początku lutego podczas wizyty pana Macrona w Polsce, albo ewentualnie przyszłotygodniowego spotkania Trójkąta Weimarskiego, który wreszcie zbiera się – też dobrze – po wielu, wielu już chyba latach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Agnieszka Pomaska. Pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, na początek chciałam trochę uporządkować naszą dyskusję, bo mam wrażenie, że wtedy kiedy rozmawiamy o środkach unijnych przeznaczonych na sprawiedliwą transformację, panuje takie przekonanie, że to są jakieś nowe pieniądze. Chcę podkreślić, że to nie są żadne nowe pieniądze, tylko to są pieniądze z budżetu unijnego na lata 2021-2027. Chciałabym, żebyśmy mieli tego świadomość, bo to też oznacza, że to będą środki zabrane czy przekazane, przetransformowane z innych funduszy europejskich. Myślę, że dla porządku dyskusji powinniśmy o tym powiedzieć.

Panie ministrze, druga kwestia, brak Polski, polskiego rządu, brak pełnej akceptacji dla polityki UE dotyczącej neutralności klimatycznej do roku 2050 może przynieść negatywne efekty, dlatego że przecież nie jesteśmy jedynym krajem, który ma potrzebę wykorzystania tych środków. Wręcz przeciwnie. Tych krajów, regionów jest coraz więcej. Kto dostanie te środki? Ci, którzy mają jakieś wątpliwości, czy ci, którzy będą zdeterminowani i będą pokazywali program, który udowodni, że środki będą dobrze wydane. Ja i wielu Polaków w Polsce nie mamy dzisiaj poczucia, że polski rząd ma jakikolwiek plan na wydanie tych środków. To jest drugi problem, nie tylko ten zewnętrzny naszego wizerunku. Zwrócę uwagę, że zostaliśmy w tej sprawie osamotnieni, a pod planem neutralności klimatycznej podpisały się kraje, które mają również wielkie potrzeby dotyczące finansowania sprawiedliwej transformacji.

Nie ułatwia tej sprawy fakt, i chciałam o to pana ministra zapytać, jak pan minister ocenia głosy posłów, między innymi na jednej z poprzednich Komisji Ochrony Środowiska, które poddają w wątpliwość negatywne skutki zmian klimatycznych. Czy pan minister uważa, że to pomaga przekonać naszych europejskich partnerów do tego, żebyśmy otrzymali te środki, czy nie? Czy to pomaga panu ministrowi? Nie mam żadnych wątpliwości co do dobrych intencji i fachowości pana ministra w tej sprawie, ale niestety nawet na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a zwłaszcza ostatnio na Komisji Ochrony Środowiska wielu parlamentarzystów mówiło, że w zasadzie nie widzą żadnych skutków zmian klimatycznych. Był poseł, który mówił, że wychodzi na balkon i jest mu ciepło. W związku z tym nie widzi żadnych negatywnych skutków, czy też jest mu zimno, już

teraz nie pamiętam, ale nie widzi żadnych negatywnych skutków zmian klimatycznych. Chcę więc pana ministra poprosić o taką, być może, podpowiedź dla niektórych posłów dotyczącą istnienia zmian klimatycznych i tego, czy powinniśmy o nich myśleć, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Bardzo proszę o głos panią poseł Anitę Sowińską.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, jeden z moich przedmówców powiedział nam, że stanowisko rządu jest raczej pozytywne w stosunku do Zielonego Ładu. Nie zgadzam się z tym. To stanowisko jest raczej: jestem za, a nawet przeciw. To znaczy, jestem za dla ludzi i w mediach jest to bardzo ładnie przedstawiane, natomiast fakty i czyny mówią zupełnie coś innego. Podam przykład. Od 2015 roku nie mamy strategii energetycznej dla Polski, natomiast strategia energetyczna, która jest przygotowywana, rodzi się w bólach już od wielu lat – PEP 2040 jest oparta jest na węglu i zupełnie złych założeniach.

Jest to oczywiście w sprzeczności z tymi kierunkami, które pokazuje nam strategia Europejskiego Zielonego Ładu, więc pytam pana ministra, czy rozważa napisanie strategii energetycznej od początku, ponieważ ta, która jest przygotowaniu, jest po prostu zła i idzie w sprzeczności z nowym Zielonym Ładem.

Natomiast jest jeszcze drugie pytanie. Wiemy wszyscy, że transformacja energetyczna, jak również inne wyzwania środowiskowe, będą kosztowały bardzo dużo pieniędzy. Kolejnym takim wyzwaniem, z którym Polska zmaga się od wielu lat, i zmaga się niestety nieudolnie, jest smog. W 2018 r. obiecywali państwo 103 mld na dziesięcioletni plan walki ze smogiem. Z tego został wydany 1 mld, czyli raptem 1%. Niestety, ale nie znalazłam w budżecie, chociaż bardzo się starałam, nawet projektu „Czyste powietrze”. Pytam pana ministra, czy w takim razie w budżecie na 2020 r. przeznaczono 15 mld, które szacuję, że tyle powinno być wydane, żeby zrealizować cel 103 mld. Tego nie znalazłam.

Pytam również, skąd państwo wezmą te pieniądze, ponieważ w „Czystym powietrzu” jest zapis, że można wymieniać jedne piece węglowe na inne piece węglowe, a to jest nie do przyjęcia przez UE. Zatem UE nie da na to pieniędzy.

Podobny, również bardzo finansowy, problem, to odpady niebezpieczne. Mamy w Polsce kilka składowisk odpadów niebezpiecznych, między innymi w Zgierzu i na terenie Boruty, Bydgoszcz. W Zgierzu jest to 40 tys. ton odpadów niebezpiecznych, między innymi rtęci, składników gazów bojowych, azbestu. Eksperci szacują, że uporanie się z tymi odpadami będzie kosztowało kilka miliardów. Trudno mi powiedzieć, czy rzeczywiście zostało to uzgodnione z państwem. Również bardzo szukałam takiej pozycji w budżecie i niestety nic nie znalazłam. Pytam państwa, skąd państwo wezmą na to pieniądze i jaka jest strategia w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę pana posła Mariusza Witczaka.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ambitny cel osiągnięcia neutralności klimatycznej, jak wiadomo, musi być realizowany przy pomocy bardzo wielu reform i bardzo wielu instrumentów, między innymi cały czas pozostaje w dyskusji kwestia polityki państwa rządu, dotycząca całej koncepcji sprzedaży uprawnień do emisji CO_2. To są miliardy złotych. Trzeba pamiętać o tym, że póki co na tego typu polityce zarabia budżet państwa i te pieniądze, mówiąc w sposób kolokwialny, są przejadane i nie realizujemy żadnych ambitnych rozwiązań, żadnych reform, które by prowadziły do transformacji energetycznej, która jest bardzo silnie skorelowana z potrzebą osiągania neutralności klimatycznej.

Wydaje mi się, że powinna się odbyć bardzo poważna dyskusja na temat państwa polityki, która dotyczy darmowych uprawnień, które powinny być rozdawane największym przedsiębiorcom w Polsce, którzy z kolei mogliby inwestować, nie płacąc kar i nie

ponosząc dodatkowych kosztów za produkowanie energii z węgla. Mogliby po prostu te pieniądze inwestować w bardziej ekologiczną energię i w modernizację energetyki. To są rzeczy strategiczne.

Mówimy oczywiście o bardzo ważnych wyzwaniach, które nas czekają na przyszłość, i o wyzwaniach, które dotyczą państwa negocjacji z UE, a musimy pamiętać cały czas o instrumentach, które są w państwa gestii już od wielu, wielu lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Proszę o zabranie głosu pana Przemysława Koperskiego. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie ministrze, szanowni państwo, panie przewodniczący. Z tego co pan minister powiedział, wynika, że tak naprawdę w UE mamy dwie możliwości: albo przystępujemy do realizacji celów i Zielonego Ładu, albo też nie. Cała UE, wszystkie państwa UE zdecydowały się na ten pierwszy wariant. Polska zdecydowała się na drugi wariant, bez określenia czasowego. Tak zrozumiałem, że nie ma określenia czasowego. Czy może państwo w domyśle mają jakąś datę, w której chcieliby osiągnąć cel neutralności? Nie wiem, czy to będzie 2150, 2250 rok? Myślę, że macie jakieś założenia. Jeżeli tak, to bardzo bym prosił, żeby je wyartykułować.

Realizacja celów neutralności będzie kosztować. Wszyscy o tym wiemy, że są to gigantyczne środki finansowe. Z drugiej jednak strony zyskujemy wsparcie finansowe z UE, zyskuje nasze otoczenie, nasza przyroda, nasze powietrze, nasze rzeki. Pan minister doskonale wie, bo to są przecież wyliczenia potwierdzane również przez Ministerstwo Zdrowia, że w Polsce chociażby z tytułu smogu umiera około 45 tys. osób rocznie. Zyskujemy co roku życie 45 tys. Polaków, realizując założenia, o których mowa w Zielonym Ładzie.

Chciałbym się dowiedzieć, bo pewnie państwo szacowali, jakie byłyby dla nas koszty realizacji Zielonego Ładu i jakie są koszty braku realizacji tych celów klimatycznych – finansowe. Państwo pewnie szacowaliście. Nie wierzę, żeby to było po prostu wróżenie z fusów czy było wyssane z palca. Jakie są skutki społeczne nieprzystąpienia do realizacji tych celów, jakie są skutki gospodarcze? Czyli z jednej strony, co tracimy, nie realizując, i co byśmy zyskali, realizując w perspektywie 2030 i 2050. No i jeżeli państwo się decydują na nieprzystąpienie do realizacji tych celów klimatycznych, co polski rząd otrzymuje w zamian i kiedy. To jest ważne. Jakie argumenty przeważyły za tym, że polski rząd nie chce realizować celów neutralności klimatycznej. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widząc, obserwując w mediach, ale też cały czas dopingując polskiemu rządowi, panu premierowi w bardzo złożonych negocjacjach, trzeba naprawdę chylić czoło, że Polska została zauważona w kwestiach bardzo istotnych, jeżeli chodzi o działania profilaktyczne z zakresu ekologii, jak również wykorzystania środków do innowacyjnej gospodarki w celu jak najmniejszej ingerencji w środowisko naturalne.

Jeżeli chodzi o Zielony Ład, to w mediach społecznościowych te kwestie nie pokazują istoty porozumień, które są zawierane pomiędzy rządem a UE. Bardzo bym prosiła pana ministra o mocne wyartykułowanie, jak to wygląda faktycznie, żeby obalić mity, które krążą i nie są adekwatne do sytuacji. Bardzo bym prosiła pana ministra, żeby się wypowiedział w tych kwestiach.

Przy różnych rozwiązaniach dotyczących ekologii musimy pamiętać o kogeneracji energetycznej, o rozwoju gospodarczym, który w bardzo dużym stopniu ingeruje w środowisko naturalne.

Kolejna kwestia dotyczy przyszłych finansowań, które są bardzo duże w stosunku do lat poprzednich. Jak rząd negocjuje i jakie są kwestie uzgodnieniowe? Z tego co mi wiadomo, to plasujemy się naprawdę bardzo wysoko. Wiem, że negocjacje są bar-

dzo delikatne. Pewnych kwestii nie można poruszać, natomiast uważam, że nie można, jak usłyszałam przed chwilą, kwestionować dokonań, które obecnie realizuje polityka rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Chciałbym też bardzo prosić o udzielenie informacji na temat innowacyjnej gospodarki, gdzie bardzo mocno podkreślane są rozwiązania proekologiczne i nie można w ogóle kwestionować założeń, które są dobre zarówno dla rozwoju, jak i dla środowiska naturalnego. Panie ministrze, bardzo bym prosiła o przekazanie informacji w tych kwestiach, które są bardzo cenne zarówno dla nas, jako członków połączonych Komisji, jak i na bardzo szerokich forach dyskusji, żeby uciąć pewne spekulacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałam zapytać, jak na forum europejskim w ramach wprowadzania Europejskiego Zielonego Ładu rozważa się rozwój europejskiego przemysłu ciężkiego. Proszę państwa, możemy sobie snuć jak najbardziej ambitne plany zielonej szczęśliwości europejskiej, natomiast fakt pozostaje faktem, że w ramach tej polityki likwidujemy cały przemysł ciężki, wyrzucamy poza obręb kontynentu wszystkie huty i stalownie. Za chwilę będzie przemysł cementowy, budowlany, transportowy, rolny, produkcji nawozów itd., który, przypominam, że jest nie tylko poważnym pracodawcą w całej UE, nie tylko w Polsce, ale jest jeszcze płatnikiem podatków. Te wszystkie zielone szczęśliwości trzeba z czegoś sfinansować. Jak zatem w UE rozważa się problem niepokojów społecznych związanych z likwidacją całych sektorów? Przypominam, że we Włoszech właśnie likwiduje się wielkie stalownie i 22 tys. ludzi zostanie w dużo bogatszych Włoszech bez pracy. Na pewno będzie to miało wpływ na politykę wielu krajów, nie tylko Polski. Ponadto, w jaki sposób 85% energetyki krajowej w kraju wielkości i zasobności Polski zamierzamy w przeciągu kilku czy kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu lat zastąpić innymi – odnawialnymi źródłami – energii.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo proszę, głos ma pani przewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze, moje pytanie niejako nawiązuje do pytania poprzedniczki. W naszym bilansie energetycznym 81,5% to energetyka węglowa: 50% z węgla kamiennego i 31,5% z węgla brunatnego. Wiemy, że odnawialne źródła energii to źródła niestabilne. Jak realnie jesteśmy w stanie i, czy bez elektrowni atomowej jest to w ogóle możliwe, żeby krajowej gospodarce zapewnić stabilne źródła energii?

Wiemy, że odnawialne źródła energii są źródłami dużo droższymi i w oczywisty sposób rzutują na zwiększenie kosztów przedsiębiorstw, bo czy mówimy tutaj o źródłach wiatrowych, czy o źródłach fotowoltaicznych, to w tej chwili – w naszej gospodarce – w naszym bilansie są to kilkuprocentowe, że tak powiem, źródła energii. Mówię o fotowoltaicznych, natomiast wiatrowe są większe – kilkunastoprocentowe. Natomiast stabilny system energetyczny to jest w ogóle podstawa rozwoju gospodarczego. W jaki sposób pan przewiduje zamknięcie? Oczywiście, że to nie jest wyłącznie na pańskich barkach, bo bez ministra energii i gospodarki czy ds. energii i gospodarki, takich rzeczy się nie rozstrzygnie. To jest jedna kwestia.

Teraz drugi problem, który chcę poruszyć. Mam nieodparte wrażenie, że cele, które sobie stawia UE, to jest taki ruchomy horyzont, bez weryfikacji poprzednich zobowiązań, planów itd. Pan poseł Grzyb chwilę temu wspominał strategię lizbońską. Przypominam państwu obecnym, że strategia lizbońska, o której już mówiliśmy kilka czy kilkanaście lat temu, to była strategia, która miała zapewnić, że UE jako całość będzie konkurencyjna wobec na przykład Ameryki, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, poziom życia, poziom rozwoju gospodarczego. No i strategia lizbońska rozwiała się jak dym. Życie zweryfikowało, że jako Europa jesteśmy w tyle za Stanami Zjednoczonymi. Na tym ruchomym horyzoncie cel pojawia się następny cel, co do którego realności trudno się

w tej chwili wypowiadać. Czy w czasie rozmów toczących się na forum europejskim w ogóle jest atmosfera do trzeźwej rozmowy, trzymając się ziemi, trzymając się realiów technicznych, ekonomicznych, gospodarczych, o tych sprawach, które dzisiaj ujmuje się jako pięknie nazwany Zielony Ład?

Teraz kolejna kwestia – jakie będą mechanizmy weryfikacyjne podejmowanych zobowiązań w ramach Zielonego Ładu? Czy o tym się rozmawia? Jeżeli mówimy o porozumieniu paryskim, to oczywiście, że jest bardzo trudno, ponieważ w tym porozumieniu uczestniczy sto osiemdziesiąt kilka państw i jest pewna swoboda celów, które każde z państw przyjmuje, by zmniejszać emisje. Najtrudniejsza sprawa i, mówiąc kolokwialnie, taki diabeł, który siedzi w szczegółach, to kwestia weryfikacji, czy są to działania rzeczywiste, czy działania pozorowane. Podobny problem występuje, jak rozumiem, jeśli chodzi o mechanizm Zielonego Ładu, bo nasz zachodni sąsiad ma również energetykę opartą na węglu. Niedawno wycięto las bawarski po to, żeby dostać się do pokładów węgla brunatnego i, jakby to powiedzieć, to nie jest czarny lud, tylko nas się usiłuje w tej roli obsadzić. Więc pytam, jaki będzie mechanizm weryfikacji osiąganych efektów tej strategii, o której mówimy jako o Zielonym Ładzie.

Jeszcze jedna kwestia, którą chcę poruszyć, a mianowicie, przypominam państwu uczestniczącym w dyskusji rok 2008 i 2009, kiedy rozstrzygały się kwestie pakietu klimatyczno-energetycznego i handlu uprawnieniami do emisji. Ówczesny premier pan Donald Tusk opowiadał, jakie to korzyści Polska osiągnie z handlu uprawnieniami do emisji, ile to będziemy mieć pieniędzy. Proszę państwa, na Komisji Ochrony Środowiska analizujemy projekt budżetu i szczęśliwie mamy 12 mld jako dochód z handlu uprawnieniami do emisji. Proszę państwa, żeby daleko nie szukać, a program „Czyste powietrze"? Przypominam, że początki jego wdrażania są z funduszy krajowych. Potem będziemy sięgać po środki europejskie. Program „Czyste powietrze", gdzie rozpatrzono już sto tysięcy wniosków, cieszy się ogromnym zainteresowaniem ludzi. Będzie się z nim wiązało wiele wydatków. Jest to program, który w perspektywie dziesięcioletniej mówi o 103 mld zł, czyli wszystko to, co zarabiamy rocznie na uprawnieniach do emisji, na handlu uprawnieniami, to jest taka transza, w którą wkładamy, patrząc per saldo i przeliczając tę kwotę, chociaż nigdy tak nie ma, ponieważ państwo wiedzą, że każdy program rozkręca się powoli, a potem, jak już wszystko hula, to rocznie konsumowane wolumeny pieniędzy są coraz większe. Gdyby to przeliczyć statystycznie, to program „Czyste powietrze" będzie kosztował około 10 mld rocznie. To jest mniej więcej tyle, ile zarabiamy na handlu uprawnieniami do emisji, a przypominam, że nie mówimy tu o konsekwencjach, jakie są wszystkie wymagania i zobowiązania dla polskiego przemysłu. Sama elektrownia Bełchatów, żeby dostosować się do obowiązujących wymogów, będzie musiała wydać 7 mld zł.

Krótko mówiąc, wszystkie zobowiązania wiążą się z ogromnymi kosztami, więc trudno tych kosztów i koniecznych działań nie brać w tej chwili pod uwagę przy inicjalnych rozmowach na ten temat. Dziękuję bardzo. To są te cztery problemy, które chciałam poruszyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Kołakowski, bardzo proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, padło wiele słów dotyczących tak zwanego Zielonego Ładu, ale tak uzupełniając, chciałem zapytać, czy w takich państwach jak Stany Zjednoczone, Rosja, Chiny, rządy mają jakieś alternatywne programy do unijnego Zielonego Ładu? Gdyby pan minister mógł się krótko odnieść. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Michała Kurtykę.

Minister klimatu Michał Kurtyka:

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję za bardzo szczegółowe i wiele bardzo różnych pytań. Oczywiście nie jest łatwo odpowiedzieć na nie w sposób jednakowo detaliczny wobec wszystkich, natomiast będę się starał odpowiedzieć na zgłoszone przez państwa uwagi na tyle, na ile jest to możliwe.

Po pierwsze, mamy świadomość, że Polska ma sytuację wyjątkową i mamy świadomość również tego, że wyzwanie, przed którym stoimy, to już nie jest tylko i wyłącznie wyzwanie dotyczące sektora energetycznego. Pani poseł Dziuk, pani poseł Paluch, pan poseł Grzyb zwracali uwagę na szerszy aspekt tego problemu i myślę, że absolutnie trafnie. Jest to pewien gospodarczy postulat, pewna wizja, w jaki sposób UE, a w tym wypadku Komisja Europejska, bo to są dokumenty Komisji Europejskiej, wyobrażałyby sobie bardzo kompleksowy proces rozwoju kontynentu. Niewątpliwie jest to zamysł niesłychanie rozbudowany. Nie mówimy już tylko i wyłącznie o sektorze energetycznym. Pani poseł była łaskawa wspomnieć o elektrowni, ale tutaj, w koncepcji neutralności klimatycznej, mówimy już o wszystkich sektorach. Mówimy przede wszystkim o sektorze transportowym. Państwo poruszali ten temat.

Mówimy również o kwestii przemysłu i tutaj też bardzo dziękuję, bo pani poseł Mateusiak zwróciła uwagę, i jeszcze kilkoro państwa posłów, przepraszam, patrzę na ostatnie wypowiedzi, zwracali uwagę na to ogromne wyzwanie dla przemysłu. Mamy wreszcie kwestię rolnictwa. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o każdy z tych sektorów, mamy świadomość, że to jest od nowa ogromna dyskusja, jaką w Polsce toczyliśmy już w obszarze energetyki, która musi się otworzyć na poziomie UE. Tak samo ambitna, tak samo skomplikowana, tak samo złożona, ale równie dobrze zanalizowana i opisana, w kontekście transportu, w kontekście przemysłu, w kontekście rolnictwa.

Niewątpliwie w każdym wypadku mamy do czynienia z kosztami i z korzyściami. To, co jest istotne dla naszego kraju, to oczywiście bilans tych kosztów i korzyści, ale też sposób, w jaki sposób będzie się materializował. Łatwo jest powiedzieć: korzyści przekraczają koszty, ale jest pytanie, kiedy materializują się koszty, a kiedy pojawią się korzyści. Przykład: transport. To jest sektor, w którym dokonują się niesamowite przełomy technologiczne i według tych analiz, które zaczynają być powszechnie dostępne, najbliższa dziesięciolatka to będzie w znacznej mierze kwestia błyskawicznej, przełomowej wręcz ewolucji sektora transportu, tylko ta ewolucja jest ewolucją kapitałochłonną. To znaczy, przejście na inne środki transportu, na przykład na elektryczne, na przykład gazowe, na przykład w przyszłości wodorowe, przynosi per saldo korzyści dla gospodarki, bo koszt użytkowania takiego pojazdu jest mniejszy, ale na samym początku musimy przejść przez bardzo istotne wyzwanie inwestycyjne. Musimy być w stanie skądś pozyskać kapitał.

Sytuacja Polski jest pod tym względem sytuacją znowu wyjątkową, bo raz, że startujemy z pozycji kraju, który ma bardzo znaczący udział paliw kopalnych, ale również ma znaczący udział emisyjności na 1000 euro PKB. Jesteśmy również historycznie tym krajem, w którym nie nastąpiła równa akumulacja kapitału jak u naszych partnerów. Jeżeli porównujemy się w tej transformacji na przykład z takim krajem jak Holandia, to przecież mamy świadomość, że tam są firmy, które od stu czy iluś lat budowały zaplecze kapitałowe. Mamy Holendrów, którzy zarabiają per saldo w wartościach nominalnych ponad dwa razy więcej niż zarabia przeciętny Polak, a zatem dostęp do tych dóbr, do możliwości przeprowadzenia tej transformacji, która jest, jak powiedziałem, kapitałochłonna i która w obrębie jednolitego europejskiego rynku ma ten sam koszt, ponieważ będzie ten sam koszt technologii dla naszych partnerów holenderskich, co dla nas Polaków, ale możliwości finansowe jakby inne.

To wszystko złożyło się na dyskusję na Radzie Europejskiej. To była bardzo trudna dyskusja, ale myślę, że bardzo konstruktywna i uczciwa. Uczciwa właśnie w przyznaniu, że Polska ma inną sytuację. To nie jest tak, że mamy konkluzje, które by w jakiś sposób odstawiały Polskę na bok. Wręcz przeciwnie – wszystkie 28 krajów zgodziło się co do tego, jaka jest sytuacja. Wszystkie 28 krajów zgodziło się co do tego, że będziemy dążyć w kierunku neutralności klimatycznej dla kontynentu, natomiast jednocześnie uznały – wszystkich naszych 27 partnerów uznało – wyjątkowość Polski.

Jeżeli chodzi o źródło prawa, dla Polski źródłem prawa jest porozumienie paryskie, bo to jest porozumienie, które zostało ratyfikowane przez Polskę. Neutralność klimatyczna w drugiej połowie XXI wieku jest częścią postulatów porozumienia paryskiego. Mówiąc językiem sensu stricte legalistycznym, konkluzje Rady Europejskiej nie są źródłem prawa. Źródłem prawa będą dopiero akty prawne, które będą z tego wynikały, i to jest w nawiązaniu do tego punktu, na który we wstępie pani poseł Lenartowicz była łaskawa zwrócić nam uwagę.

Jeżeli chodzi o kwestię Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, fundusz zawiera środki dodatkowe w stosunku do dzisiejszej alokacji, dodatkowe w stosunku do budżetu, i to jest również bardzo istotny postulat z naszej strony. Zwracamy uwagę naszych partnerów europejskich, że ta transformacja klimatyczna, która odbywa się równolegle do dyskusji budżetowych, że rozumiemy, że ona ma swój komponent bardzo istotny budżetowy. Było również wspomniane, choćby przez panią poseł Tracz, że z naszej strony znaczna część środków pozyskanych ze sprzedaży uprawnień alokowana jest na cele klimatyczne, a nie tylko i wyłącznie na cele odnawialnych źródeł energii. Cel szerszy jest celem klimatycznym. Natomiast cały budżet UE w 25% będzie musiał być przeznaczony na cele klimatyczne. Na tym etapie Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jest mechanizmem dodatkowym.

Oczywiście mamy przed sobą, i jest to również temat podniesiony przez szereg spośród państwa, bardzo trudne negocjacje budżetowe w UE. Prawdopodobnie nie było sytuacji, żeby dyskusje były proste. Wiele komentarzy, które do nas docierają pokazują również, że dyskusja jest złożona, skomplikowana i będzie jeszcze trwała.

Odnosząc się szczegółowo, pani poseł Lenartowicz, pan poseł Protasiewicz, zwrócili uwagę na głos pana prezydenta Macrona. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że następnego dnia po tym głosie był opublikowany komentarz ze strony ambasadora Francji w Polsce, uściślający rozumienie konkluzji grudniowych i pokazujący, że uznanie wyjątkowej roli Polski jest jednocześnie zgodą i zrozumieniem tego, że Polska będzie wymagała ponadproporcjonalnych inwestycji po to, żeby skompensować trudny punkt startu. Dzisiaj znalazło to odzwierciedlenie w propozycji podziału alokacji środków w mechanizmie sprawiedliwej transformacji, gdzie jedna czwarta środków, ponad 27 mld ze 104 mld euro, ma trafić do polskich regionów. To jest jasne podsumowanie tych dyskusji, które mówią o konstruktywnym, uczciwym podejściu do sytuacji i zwróceniu uwagi na sytuację Polski. Moim zdaniem jest to sposób na budowanie zaufania, budowanie naszej sytuacji w prawdzie, a nie jest – w pewnym sensie – usiłowaniem zamiatania problemu pod dywan.

Jakie mielibyśmy prawo do tego, żeby dzisiaj dyskutować na temat większej alokacji środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dla Polski, gdybyśmy powiedzieli: nie, dla Polski nie ma żadnej różnicy w stosunku do Francji w realizacji celu neutralności klimatycznej. Właśnie wszyscy razem, wszystkie 28 państw zgodziło się co do tego, że jest, i w związku z tym wymaga to ponadprzeciętnej solidarności.

Pani poseł Tracz, ale również pani poseł Sowińska zwróciły uwagę na kwestię planów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że przed końcem grudnia Polska przedstawiła w Brukseli Krajowy Plan Energii i Klimatu. Jesteśmy w gronie 14 państw, które na czas przedstawiły ten program. Jak każdy program, może on niewątpliwie ewoluować, może być programem, który będzie doskonalony, niemniej jednak 14, czyli tylko połowa państw UE zrealizowała ten postulat. Jeżeli chodzi o strategie długookresowe, to tylko 5 spośród 28 państw takowe przedłożyło. W związku z tym mówimy tutaj o sytuacji, w której nie jest to łatwe wyzwanie i wskazuje na to chociażby skala odpowiedzi ze strony innych państw członkowskich.

Mieliśmy również kwestię dotyczącą tego, na ile, w jaki sposób pieniądze ze sprzedaży uprawnień do emisji są wykorzystywane w Polsce. Otóż, choćby przypomnę, że program „Mój prąd" jest finansowany ze sprzedaży uprawnień do emisji. To jest miliard złotych. Z tego miliarda złotych 130 mln zostało w zeszłym roku przeznaczone na dofinansowanie ponad 27 tys. instalacji fotowoltaicznych w gospodarstwach domowych. To ogromny sukces. Mamy do czynienia z boomem, z rozkwitem fotowoltaiki w Polsce. Na koniec 2018 r. mieliśmy 490 megawatów zainstalowanej mocy. Na początek 2020 r., na 1 stycz-

nia, czyli dwanaście miesięcy później, polskie sieci elektroenergetyczne odnotowały 1299 megawatów zainstalowanej mocy, a zatem mamy ogromny przyrost, w znacznej mierze właśnie dzięki środkom, które zostały skierowane ze sprzedaży uprawnień do emisji, i dzięki programowi „Mój prąd".

Jeżeli mówimy o kwestii innych sektorów, to musimy zauważać, że tak jak wspomniałem, mamy koszty, ale mamy również korzyści. W moich rozmowach z panem ministrem Ardanowskim, bo padło pytanie na temat rolnictwa, ale podobne rozmowy można by odbyć z innymi ministrami, widzimy również potencjał, który przemawia za tym, żeby polskie rolnictwo ewoluowało, żeby stawało się coraz bardziej ekologiczne, bo o to również chodzi w Zielonym Ładzie.

Polska podjęła ogromne wyzwanie, jeżeli chodzi o program „Czyste powietrze". Dziękuję, że państwo byli łaskawi to podkreślić – ponad 100 mld zł – które zostało zadeklarowane. Natychmiast po przyjściu do ministerstwa, po objęciu funkcji, prosiłem wojewódzkie fundusze i Narodowy Fundusz o dokonanie oceny i inwentaryzacji, w jaki sposób ten program mógłby zostać ulepszony, w jaki sposób mógłby zostać uproszczony, mając świadomość, że już 100 tys. gospodarstw z niego w Polsce skorzystało, a mam nadzieję, że będzie w stanie skorzystać jeszcze więcej.

Jeżeli chodzi o kwestie innowacyjnej gospodarki, pani poseł Dziuk, myślę, że to jest temat, który zasługuje na osobną dyskusję.

Jeśli chodzi o kwestię roli przemysłu w Europejskim Zielonym Ładzie, na co zwróciła uwagę pani poseł Mateusiak, to mamy odzwierciedlenie specyficznej roli stali, nawozów i cementu, jeżeli chodzi o węglowy mechanizm graniczny. Natomiast niewątpliwie wyzwanie dla przemysłów energochłonnych będzie największym wyzwaniem i po wyzwaniu związanym z energetyką, wyzwaniu związanym z transportem, tutaj będzie najwięcej do dyskusji.

Podatek graniczny, czy też właściwie mechanizm kompensacji, ma za zadanie uchronić przemysł europejski przed sytuacją, w której na dzisiaj byłby obciążony kosztami tej transformacji, a nasi partnerzy, nie będąc nim obciążeni, byliby w stanie posyłać do Polski towary i usługi, które by konkurowały w sposób, którego nie moglibyśmy uznać za właściwy. To dotyka również innej kwestii, a mianowicie kwestii równowagi pomiędzy produkcją i konsumpcją.

Na dzisiaj neutralność klimatyczna zdefiniowana jest jako ograniczenie produkcji emisji na terytorium krajów unijnych w towarach i usługach. Natomiast wobec naszych partnerów podnosimy również konieczność uwzględnienia aspektu konsumpcyjnego, bo jeżeli mamy do czynienia z takim krajem jak Luksemburg, który praktycznie nie produkuje emisji na swoim terytorium, natomiast wszystkie towary sprowadza z zewnątrz, to per saldo dla planety nie ma żadnej różnicy, jeżeli chodzi o wielkość emisji, jeżeli wypchniemy produkcję wszystkich tych towarów na zewnątrz. Nie będzie to tylko i wyłącznie ze szkodą dla przemysłu, na co państwo zwrócili uwagę, ale będzie to ogromny problem związany ze wzrostem de facto emisji, bo UE jest takim blokiem gospodarczym, w którym standardy emisyjne są stosunkowo restrykcyjne. W związku z tym wypchnięcie produkcji poza to terytorium, w większości przypadków najprawdopodobniej powoduje obniżenie swoich własnych emisji.

Mamy wreszcie kwestię dotyczącą tego, że Polska również musi dbać o bezpieczeństwo energetyczne i zeroemisyjne źródła, które będziemy budować, które już się nabudowują, takie jak fotowoltaika, jak w przyszłości wiatr na morzu, takie wreszcie jak energetyka jądrowa, które muszą współdziałać z istniejącym systemem. Podstawowym problemem jest uzupełnienie pracy systemu w sytuacji, w której nie wieje, nie świeci, a energia oczywiście musi się skądś wziąć, bo nasza gospodarka bardzo szybko się rozwija, a nasz przemysł potrzebuje również stabilnej, dostępnej energii. Wydaje mi się, że te postulaty musimy wspólnie realizować.

Wreszcie, jeżeli chodzi o inne państwa świata, niewątpliwie każdy z wielkich bloków ma swoje specyficzne strategie, chociażby Chiny – w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego. Chiny mają koncept ekologicznej cywilizacji, czyli kompleksowego podejścia do kwestii korzyści gospodarczych, ale mają również ograniczenia zanieczyszczenia środowiska, powietrza, wody, bo to są ogromne bolączki dla Chin. Poza tym z tej ekologicz-

nej cywilizacji tworzą pewną wizytówkę w dyskusjach ze światem zewnętrznym, choćby w realizacji swoich projektów inwestycyjnych poza granicami kraju.

To by było na tyle z mojej strony. Jeżeli trzeba, mogę się odnieść jeszcze do innych kwestii, ale wydaje mi się, że na tym etapie powiedziałem wystarczająco.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Szanowni państwo, bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz i czekam na ewentualne kolejne zgłoszenia.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałabym zadać panu ministrowi jeszcze jedno pytanie w kontekście polityki klimatyczno-energetycznej i tego, co pan minister przedstawiał. Chciałabym zapytać o stosunek do pomysłu zbudowania narodowego centrum badań nad zmianami klimatu, który został ogłoszony na falach Radia Maryja. Takie centrum ma powstać na Śląsku, w grodzie botanicznym, notabene bardziej społecznym niż zawodowym, i ma być finansowane, już są deklaracje finansowania, przez Ministerstwo Zasobów oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Jak pan minister klimatu odnosi się do tego pomysłu wyrażanego przez eurodeputowaną PiS i finansowania tego centrum? Zgodnie z deklaracjami ma to być centrum do zwalczania ekologizmu i tak naprawdę wprowadzania alternatywnego myślenia o zmianach energetyczno-klimatycznych. Tak to zostało, cytuję, ogłoszone.

Jak się to ma do tego, że panu ministrowi obecnie podlega ośrodek, zresztą finansowany w największym stopniu ze środków UE, czyli ośrodek analiz i badań klimatyczno-energetycznych przy KOBIZE, przy Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. Wprawdzie ten projekt finansowany z programu LIVE i kończy się w przyszłym roku, ale czy to oznacza, że od 2021 r. środki na ten cel zostaną przekierowane do nowego centrum i czy ogłoszona już koncepcja tego centrum była z panem ministrem konsultowana. Jak pan minister odnosi się do ewentualnego finansowania centrum? Przecież to nie jest społeczne ciało, zwłaszcza że jest już deklarowane finansowanie budżetowe ze strony budżetu państwa, bo tak rozumiem deklaracje Ministerstwa Zasobów.

Ma to duże znaczenie w kontekście emocji związanych z ideologizacją kwestii klimatycznych i przypisywania jakichś strasznych rzeczy, zwłaszcza że ta narracja jest kontynuowana na łamach tego samego medium. Bodajże wczoraj czy przedwczoraj ojciec dyrektor osobiście skrytykował po nazwisku nawet pana ministra, jeśli chodzi o jego koncepcje i politykę klimatyczną. Prosiłabym, zwłaszcza że sprawa jest świeża, o odniesienie się do tych kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, chciałem wrócić do strategii średniookresowej, czyli poziomu redukcji do roku 2030. Czy w chwili obecnej mógłby pan minister ewentualnie skomentować polskie stanowisko w tym zakresie? Jak powiedziałem, było trudne do przyjęcia już w momencie, kiedy cele zostały określone. W tej chwili one się dynamizują, w związku z tym jest interesujące, jak państwo zamierzają ewentualnie prowadzić te sprawy.

Druga rzecz, w związku z potencjalnym *carbon leakage*, jakie jest stanowisko pańskiego resortu, jeżeli chodzi o *carbon tax*, czyli podatek węglowy na import towarów, które potencjalnie mogłyby być narażone na taki wyciek.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałam się odnieść do Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu, ponieważ chyba się nie zrozumieliśmy. Mówiłam, że brakuje planów regionalnych dotyczących transformacji energetycznej. Rzeczywiście Polska wysłała do końca grudnia do Komisji Europejskiej Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu, natomiast nie uwzględniła poprawek, których chciała Komisja Europejska. Wpisaliśmy tam 21-23% OZE, a zalecenia były 25%

OZE. Ponadto Krajowy Plan jest zrobiony do roku 2030, a jesteśmy także zobowiązani, żeby wysłać plan, który będzie długoterminowy, tj. do 2050 r.

W kwestii planów regionalnych, wiemy, że w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Europa zostanie podzielona na konkretne obszary. Na przykład, sam Śląsk będzie podzielony na siedem obszarów i każdy z tych obszarów, który chce aplikować o środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, musi mieć właśnie konkretne plany działania. W innych krajach europejskich wyglądało to tak, że była dyskusja pomiędzy pracodawcami, pomiędzy górnikami, pomiędzy naukowcami, pomiędzy specjalistami, organizacjami pozarządowymi, samorządem, stroną rządową i plany ustalano na podstawie konkretnych wniosków z tych debat. Natomiast w Polsce nie toczy się debata na poziomie konkretnych regionów, stąd też moje przypuszczenie, że niestety te dodatkowe środki w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji przejdą Polsce koło nosa, bo wymogiem jest przedstawienie konkretnych planów, a nie tylko Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu, i to tylko do 2030 r.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Bardzo proszę, pan minister Michał Kurtyka.

Minister klimatu Michał Kurtyka:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję państwu za pytania. Pani poseł Tracz odpowiem od razu, bo pytanie się pojawiło na końcu, to jest mi najłatwiej. Tak, regulamin funduszu pojawił się wczoraj, więc zapewne moglibyśmy próbować się zmobilizować, żeby do dzisiaj przedstawić plany regionalne, ale wydaje mi się, że to by było raczej oczekiwanie, które odbiłoby się na jakości przedstawionych przez nas dokumentów. Pozwolę sobie powiedzieć, że przedstawiciele Komisji, którzy nas odwiedzali i z którymi rozmawiałem przed przyjściem na spotkanie Komisji, powiedzieli, że jesteśmy najbardziej zaawansowanym krajem, który myśli i pracuje nad kwestią planów dla regionów górniczych. Mogę powiedzieć, że jest to efekt również ogromnej pracy, którą wykonaliśmy kiedy jeszcze byłem w Ministerstwie Energii, dlatego że koncepcja platformy, tak zwanych *coal regions in transition*, powstała na styku rozmowy pomiędzy Ministerstwem Energii i ówczesną dyrekcją generalną ds. energii. Potem ewoluowała i zlała się z koncepcją sprawiedliwej transformacji, kumulując w postaci Funduszu i Mechanizmu Sprawiedliwej Transformacji i regulaminu, który został opublikowany wczoraj.

Program dla Śląska to prace, które toczą się już od dłuższego czasu i są bardzo zaawansowane. Jest szereg projektów, które zidentyfikowaliśmy, i akurat tutaj mamy bardzo dużo dobrego zrobionego. Co więcej, uprzejmie prosiłbym, żeby pani poseł zerknęła na rekomendacje Komisji Europejskiej wobec innych państw. Jeżeli pani poseł zobaczy na przykład rekomendacje w stosunku do Holandii, to okaże się, że przepaść, która dzieli holenderskie ambicje od realizacji jest ogromna. Komisja Europejska zwraca uwagę wielu krajom, które sytuują się jako takie, które są krajami forpoczty, a jednocześnie w momencie kiedy przychodzi do realizacji celów, choćby celu odnawialnych źródeł energii, choćby celu efektywności energetycznej na 2020 r., takie kraje jak Holandia czy na przykład Francja, nie realizują swoich zobowiązań. W związku z tym mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której polskie przygotowania do skorzystania ze środków na sprawiedliwą transformację w kontekście regionalnym są bardzo mocno zaawansowane w stosunku do naszych partnerów.

Tak jak wspomniałem, Krajowy Plan Energii i Klimatu to dokument, który jest zdefiniowany rozporządzeniem unijnym, które określa planistyczny horyzont czasowy przygotowania dokumentu co do zobowiązań 2030 rok, natomiast z horyzontem do 2040 r. Z kolei strategia długookresowa to dokument, który jest w tym momencie przygotowywany przez Ministerstwo Rozwoju. Jest dokumentem, który ma dotyczyć perspektywy 2050 r.. W tym zakresie tylko 5 państw unijnych na 28 przedstawiło Komisji Europejskiej taki dokument.

Bardzo dziękuję, pan poseł Grzyb zwraca uwagę na bardzo ważne dla nas pytanie na temat upewnienia się, czy dzisiaj jesteśmy w stanie zobowiązać się do dalszych reduk-

cji. Przede wszystkim mamy ogromne wyzwanie, ogromne wydarzenie, które odbędzie się pod koniec stycznia, czyli wyjście Wielkiej Brytanii z UE. Akurat tak się składa, że Wielka Brytania bardzo pozytywnie kontrybuowała do realizacji tego 40-procentowego celu redukcyjnego na 2030 r.. W związku z tym to, czego my oczekujemy w tym momencie od Komisji Europejskiej, to przedstawienie wyliczeń, gdzie jesteśmy dzisiaj, gdzie będziemy po wyjściu Wielkiej Brytanii, na ile przedstawione krajowe plany energii i klimatu realizują ten cel 40-procentowy na 2030 r., bo wydaje się, że tam będzie luka. Luka nie będzie spowodowana Polską, dlatego że Polska po dyskusji z Komisją Europejską i rekomendacjach, które zostały do nas skierowane w czerwcu ubiegłego roku, podniosła możliwość realizacji celu OZE z 21 na 23%, pod warunkiem uzyskania do realizacji tego celu odpowiednich środków. Natomiast jeszcze raz zwracam uwagę, że te rekomendacje są publiczne i można popatrzeć, w jak to wygląda w innych krajach. Jeżeli chodzi o Polskę, to jesteśmy krajem, który jest bardzo blisko i dialog z Komisją Europejską jest bardzo konstruktywny. Natomiast niewątpliwie, jeżeli mówimy o 50-55%, to powinniśmy mieć do tego odpowiednie analizy, wyliczenia, w jaki sposób zamierzamy to zrealizować, w których sektorach będzie się sytuowała redukcja. To jest nasze oczekiwanie wobec Komisji Europejskiej. Oczekujemy, że obiektywne, twarde analizy zostaną przedstawione na poparcie tego celu, bo wtedy będziemy w stanie rozpocząć merytoryczną dyskusję. Tymczasem ledwie co zamknęliśmy drzwi, właściwie nawet nie do końca, poprzedniej dyskusji.

Pani poseł Lenartowicz, oczywiście bardzo dziękuję za pytanie. Wszelkie inicjatywy, które dotyczą myślenia, analizowania naszej sytuacji czy innych państw, będą mile widziane. Chętnie zapoznam się z koncepcją, bo jeszcze nie miałem ku temu okazji. Z mojej perspektywy ważne jest to, że krajowy ośrodek KOBIZE pełni rolę nie tylko zbierającego danego, nie tylko agregującego, nie tylko ośrodka analitycznego w sensie zebrania statystyki, ale również daje nam pewną wizję na przyszłość, jest zapleczem analitycznym prac MK. Dotychczas na pewno problematyka klimatyczna nie cieszyła się aż takim zainteresowaniem ze strony ośrodków analitycznych, badawczych, eksperckich, dlatego wydaje mi się, że wszelkie pomysły czy inicjatywy, które w tej materii się będą pojawiały, będą przez nas oczywiście przyjmowane. Będziemy też musieli w MK myśleć o tym, w jaki sposób skorzystać z istniejących narzędzi, jak chociażby Instytut Ochrony Środowiska, w jaki sposób również moglibyśmy nakierować agendy, które nadzoruje Minister Klimatu, na to, żeby przywiązywały większą uwagę do kwestii analiz i badań klimatycznych.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie. W takim razie zamykam dyskusję. Bardzo dziękuję panom ministrom za przygotowanie i przedstawienie informacji, a państwu za debatę na temat Europejskiego Zielonego Ładu. Zapowiadam, że to jest dopiero początek naszych debat w ramach Komisji Europejskiej, mam nadzieję, że łącznie z Komisją Środowiska.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszych posiedzeń będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.